

NAIWIĘKSZE CHARYTATYWNE WYDARZENIE W KOLUSZKACH

17 października 2019 roku w Koluszkach w Sali Bankietowej u Lenarta miał miejsce koncert charytatywny na rzecz Bartka Szolca. Na scenie zjednoczyli się wówczas artyści o gołębich sercach w szczytnym celu, by postawić Bartka na nogi!

Swoje organizatorskie siły tegoż wieczoru połączyły Katarzyna Osińska i Emilia Felkiewicz. Kasia ściągnęła na scenę gwiazdy telewizyjne, natomiast Emilka z Joanną Wojtas utalentowaną, pełną pasji młodzież. Choć koncert odbywał się na żywo, wszystko zostało dopięte na ostatni guzik przez komitet społeczny w składzie: Izabela Słaby, Katarzyna Pecyna i Monika Redzynia. Wydarzenie miało też swojego rzecznika prasowego - Honoratę Krakowiak.

Balonowe, czerwone serca unoszące się w powietrzu, kolorowe liście kąpiące się we wrzosach - tenże radosno-jesienny klimat na sali stworzyli Marynia Ekert, Teresa i Damian Kencler z firmy Planeta dzieci oraz florystki Agnieszka Ruta i Katarzyna Tomczak. Za bezpieczeństwo na sali odpowiedzialny był patrol Rutkowski. Młodzież z I Liceum Ogólnokształcącego pod kierunkiem Emilii Felkiewicz zajęła się rozstawieniem krzeseł dla gości, zbiórką pieniędzy do puszek, przygotowaniem kawiarenki, gdzie można było skosztować najlepszą pizzę w mieście od Seby Sebastian Berensztajn, pyszne lody od Joanny Latek, wypieki z cukierni Marianny Jeziorskiej oraz Zakładu Piekarniczego Olszyńskich, a także napoje ze sklepu „Donata” Bogumiły Mazurek. Cały ten klimat uwiecznili na zdjęciach Marcin Cajdler, Marcin Zeman tudzież wybornie zapowiadający się fotograf Damian Suligorski - uczeń I LO w Koluszkach.

Koncert poprowadziła aktorska para Dorota Deląg i dwukrotnie nagrodzony Telekamerą za serial W11 - Sebastian Wątroba. Na scenie wystąpili wokaliści z I LO im H. Sienkiewicza w Koluszkach: Aleksandra Reczulska, Barbara Górna, Wiktoria Jaworska, Marta Kobus, Borys Chmielewski i absolwentka I LO Patrycja Galach oraz zespół „White muffins” w składzie: Sara Kunka, Tomasz Piwowarski, Kacper Kruś i Michał Teodorczyk. Widowisko wzbogacił różnicowany repertuar takich gwiazd jak: Anna Cymmerman - śpiewaczka operowa, Katarzyna Kołodziejczyk - uczestniczka programu „The Voice of Poland”, Agata Milczarek, Aleksandra Gintrowska - uczestniczka programu „Twoja twarz brzmi znajomo”, Edyta Płocka, Popek, Jacek Malanowski - wokalista zespołu Trubadurzy oraz Kamil Wrona. Koncert uświetniły występy formacji tanecznej instruktorek tańca: Justyny Kłęb, Alicji Cieryc i Oliwii Teodorczyk ze szkoły Fame Dance Studio Kamili Marczuk Włodarskiej.

Niesamowity spektakl sceniczny, choć miał swój scenariusz, podążał własnym torem. Artyści rozdawali autografy, chętnie pozowali do zdjęć, Sebastian Wątroba nie przestawał żartować, a piosenki przeplatały licytacje przedmiotów oferowanych przez osobistości życia publicznego: płyty Kasi Kołodziejczyk, własnoręcznie wykonana taca przez Olę Gintrowską, koszulka Sebastiana Wątroby. Licytacje wsparli też rodowici koluszkowianie, jak i osoby przyjezdne. Marynia Ekert przekazała własnoręcznie malowany obraz, Kriada bon na Bal Andrzejkowy, Agnieszka Koziół talon na sesję masażu. Piotr Staniucha z Fundacji Niose Pomoc przyjechał aż z Chorzowa, by oddać cegielkę w postaci koszulki reprezentacji Ruchu Chorzów z autografami zawodników. Joanna Negro przywiozła z samych Katowic biżuterię firmy „Energetix”. Wszystkie przedmioty wystawione na licytacje cieszyły się imponującą popularnością. Nie zabrakło też momentów wzruszenia, kiedy to

Paweł Mikołajuw wylicytował sesję masażu, a kupon przekazał mamie Bartka, mówiąc: „- Beatko, nie musisz martwić się już o swój kręgosłup, siedząc przy łóżku syna”. W ślady Popka poszedł Emil Margasiński z firmy Ceramigos, który na ręce ciotki Bartka oddał wylicytowaną płytę Kasi Kołodziejczyk.

Gromkie brawa zebrał występ dwunastoletniej Emilii Dutkiewicz w piosence Roksany Węgiel „Dobrze jest jak jest”. Młoda solistka uczy się pod patronatem muzyka Trubadurów Jacka Malanowskiego, podobnie jak narzekająca na starość i łamiąca obcasy koluszkowianka Edyta Płocka. Trzeba przyznać, że publiczność chłonęła z uśmiechem przerywniki satyryczne utalentowanej muzycznie Edyty. W tonie humorystycznym widownia mogła obserwować taniec dwojga rozpalonych dobrocią serc. Niezwykle pięknej Annie Cymmerman udało się bowiem na skrzydłach swego cudownego głosu unieść do tańca Popka - zawodnika MMA. Sama Anna Cymmerman skomentowała występ słowami: „- Kiedyś soprały tłukły szyby swoim głosem, teraz powalają zawodników MMA”. Nie pozostała obojętna na taniec Pięknej i Bestii Katarzyna Osińska, komentując: „- W życiu niczym w bajce, Bestia ma złote serce, a anioły są wśród nas.” „- To Kasia właśnie uruchomiła ogrom serc w walce o powrót do zdrowia Bartka i to jej należą się największe podziękowania” - zauważyła Katarzyna Kołodziejczyk.

To był niezwykle różnorodny koncert pod względem artystycznym i muzycznym, który docenili widzowie brawami, komentarzami na fb, słowami uznania: „—Takiego koncertu jeszcze w Koluszkach nie było! Wszystko i wszyscy dla Bartka! Koncert bardzo mi się podobał. Ludzie, którzy organizowali i występowali są wzorem zachowań dla każdego z nas” - streściła Maria Markowska-Kurc. Jedną z organizatorek Katarzyna Pecyna dopowiedziała: „- To bardzo miłe, że zjawilo się tyle osób, że przyszli na koncert ludzie, którzy osobiście nie znają Bartka, ale jego los nie jest im obojętny. Mimo pędu w jakim każdy żyje, ludzie znaleźli kilka godzin, aby tu być, by zjednoczyć się i wspierać Bartka oraz jego rodzinę w ciężkiej sytuacji.”

Organizatorzy znakomicie połączyli koncert charytatywny ze zbiórką funduszy na rehabilitację i leczenie Bartka. Tym samym tego wieczoru do puszek wpłynęła niebanalna kwota - 10769,77 zł!!!

Koncert charytatywny udowodnił, że można liczyć na Państwa solidarność i chęć niesienia pomocy. Za ten gest dobrej woli są niezmiernie wdzięczni Bartek i jego mama. Bohater wydarzenia Bartek Szolc, który z powodu hospitalizacji nie mógł uczestniczyć w koncercie, opublikował na swym facebookowym profilu płynące prosto z serca słowa:

„-Dziękuję wszystkim i jednocześnie każdemu z osobna za zorganizowanie tak wspaniałego koncertu. Dziękuję wszystkim obecnym na sali widzom i rodzinie za wsparcie w tych trudnych dla mnie chwilach. Daję słowo, że jeśli tylko stanę na nogi podziękuję organizatorom i artystom osobiście o własnych siłach. Ogromne słowa uznania i wyrazy szacunku, bo tu zwykle słowo dziękuję nie wystarczy!!! Dzięki takim aniołom stoję na nogi. Jeszcze dużo pracy przede mną, ale podładowało to moje baterie i idę do przodu!!!! OGROMNE DZIĘKUJĘ!!!”

Do podziękowań dołącza się mama Bartka Beata Szolc: „- Składam wraz z naszą Rodziną serdeczne podziękowania wszystkim Organizatorom, Sponsorom, Fundacjom, Cudownym Wykonawcom i Każdemu, kto swym wspaniałym sercem wsparł nas w tych ciężkich dla nas chwilach. Dziękuję za każdy gest, dobre słowo, poradę czy modlitwę. Dzięki Wam droga, którą kroczymy, choć długa i ciernista stała się o wiele łatwiejsza wiedząc i czując, że obok nas podążają Anioły o cudownych

sercach. Nie dowiedziałabym się o Waszym istnieniu, gdyby nie trzy Cudowne Dziewczyny, które to wszystko zapoczątkowały. Chylę czoła w stronę moich sąsiadek: IZABELI SŁABY, MONIKI REDZYNIA i KASI PECYNY. Jeszcze raz z głębi serca matki wszystkim razem i każdemu z osobna Serdeczne Dziękuję.”

Śmiało powtórzę za Anthonym Peakem, iż „Prawdziwą miarą człowieczeństwa nie jest ani inteligencja, ani to, jak wysoką pozycję potrafi człowiek osiągnąć na tym szalonym świecie. Nie. Prawdziwą miarą człowieczeństwa jest to, jak szybko potrafi on reagować na potrzeby innych i jak wiele daje z siebie.” Nie tak dawno dla mamy Bartka nieosiągalny wydawał się zakup łóżka i sprzętu rehabilitacyjnego tudzież przystosowanie domu dla syna poruszającego się na wózku inwalidzkim. Dziś Beata Szolc wie, że nie jest sama, a słowo dziękuję płynie z jej ust wartkim strumieniem.

Zawalczyliśmy o to, co utracone, o to, co zabrała Bartkowi choroba! Zatem Bartek, wstawaj!!





